

Sztandarowe projekty podatkowe PIS to nowe podatki od banków i hipermarketów.

Jest zastanawiające, jak mało ekspertów widzi lub mówi o związku pomiędzy tymi podatkami a wzrostem obciążeń dla wszystkich obywateli. Być może zaliczają się do grupy tych, co nie robią zakupów w hipermarketach i nie korzystają z banków. Podobno są tacy, nawet u steru władzy. A przecież już na podstawach ekonomii uczy się o tym, że podatki są przerzucalne. Tylko czy ten przedmiot jest w ogóle nauczany w szkołach?

Kolejna propozycja niesie prezent dla przedsiębiorców. PIS proponuje wprowadzić 15-proc. stawkę podatku CIT dla małych firm, które mają roczny obrót do 1,2 mln euro. O ile znam życie, to takie rozwiązanie zaowocuje zwiększeniem liczby małych firm, podobnie jak od lat wpływają na to mechanizmy składkowe. Czy przedsiębiorcy nie zaczną skrupulatnie dzielić biznesy na kolejne spółki? Znowu ucieszą się statystycy w resorcie gospodarki no i w sumie będzie czym się pochwalić w kolejnej kampanii wyborczej. Kto straci? Mam nadzieję, że czytają te strony ludzie o jakiej takiej wiedzy, więc truizmów nie będę pisał.

Podniesienie kwoty wolnej od podatku PIT na poziom 8 tys. zł dotyczyłoby tych wszystkich podatników tego podatku, którzy mają dochody opodatkowane według skali podatkowej. Ten postulat stał się na tyle powszechny, że sprawą zajął się RPO na tyle skutecznie, że o podniesieniu obecnej kwoty na wyższy poziom przesądził wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który brak waloryzacji tej kwoty ocenił jako niezgodny z Konstytucją.

Absolutnym hitem jest zapowiedź wzrostu wpływów z uszczelnienia systemu podatkowego o 52 mld zł. Być może więc praca Panią B.Szydło w Komisji Finansów Publicznych nie poszła na marne i wkrótce staniemy się wzorem dla całej Europy, jak walczyć z szarą strefą. Skorzystają prawie wszyscy Polacy, średnio ok po 1.500 zł., zakładając, że prawie wszyscy płacą podatki i składki jak należy.

Do tego dołożymy jeszcze obniżenie VAT i darmowe leki dla seniorów, co czyni obietnice podobne jak PO.